Ner 40. ROK 1835. CZWARTEK 19 LUTEGO.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz świąt uroczystych w drukarni St. Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące Złp. 12. miesięczne złp. 5.

IMIONA RZYMSKIE.
Dziś Konrada Wyznawcy.

IMIONA SŁAWIAŃSKIE.
Dziś Scisław.

Gazeta Krakowska.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień godz:	Barometr do 0° R red w miarze Paryzkiey	Stopnie ciepla podlug Réaumura	Psychrometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i różne uwagi.
7	27" 3"', 820	—1°, 2	1"', 64	Pn. Wschodni mocny	Pochmurno	
12	4, 320	— 0, 3	1, 59	" "	" "	
18 3	4, 380	0, 6	1, 57	Wschodni mocny	" "	
9	4, 595	— 0, 8	1, 67	Pn. Wschodni średni	" "	

Cześć Polityczna.

TREŚĆ NAYNOWSZYCH WYPADKÓW TEGOCZESNYCH.

Woysko D. Carlosa, podług ostatniego przeglądu wynosić ma 22,000. (!!) — Karliści wzięli znowu Reinosę, główne miasto prowincyi Palencyi, — osada trzysta piędziesiąt ludzi poddała się. — Wszelkie uchwały dążące do odwetu (*repressailles.*) ze strony Ameryki północney przeciwko Francyi, zatrzymane są stanowczo w skutku uchwały kongressu z d. 14 stycznia, aż do rozstrzygnienia tey sprawy przez izbę deputowanych Francyi. — Zdaje się że izba przyjmie wypłatę rzeczonych 25 milijonów. — Dzienniki francuskie koniecznie przepowiadają zmianę w ministerium. — Mówią że hr. Sebastijani nieprzyjął dostoyności prezesa rady wmieysce marszałka Mortier; każdy z resztą w innym sposobie opisuje intrygi dziejące się w tey mierze w gabinecie, co naylepiey dowodzi, że mało wiedzą. — Rozpuszczona przez spekulacyą dziennikarską wiadomość o zamordowaniu sultana i *republikanckiem intermisticum* z 3 baszów złożonem, była zmyśloną jak mnóstwo innych, dla korzystania z śmieszney łatwowierności!.. — Półk hiszpański, który sprawił zaburzenie w Madrycie, maszeruje bez naymnieyszey karności do Burgos. — Słychać że ten półk dla przykładu ma bydź dziesiątkowany. — Mina ma bydź znowu chory. — Dnia 7 lutego wszystkie pogłoski o zmianie ministrów nagle ustały, wszystko zostaje jak było. — Jeden z dzienników donosi o nowém wielkiem zwycięztwie Miny, ale sam o tém zupełnie wątpi. — W mieście Puenta de la Reyna miało bydź republikańskie zaburzenie, które jednak skończyło się na wybiciu trochy szyb w oknach. — Don Miguel ma mieć dozwolone zamieszkanie w Wiedniu. — Monitor donosi o przejętym transporcie broni, amunicyi i pieniędzy dla D. Carlosa na okręcie angielskim przez krystynów. — Potwierdza się wiadomość że Mina ciągle chory. — Powstańcy karlistowscy w Kastylii czynią postępy. — Hr. Pozzo di Borgo przybył d. 8 do Dower, na statku angielskim *Wellington.* — Półk gwardyi królowey w Sarągossie miał się zbuntować na rzecz D. Carlosa. Wypadek

ten jeszcze się dnia 31 stycznia nieukończył, a przeto skutek niewiadomy. — Twierdza St. Sebastian jest ściśle przez karlistów obsaczona. Zumalacarreguy chce ją opanować na stolicę Junty. -- Tymczasem donoszą dzienniki ministeryalne francuskie z Bajonny, że oblężenia Elizondy zaniechać musiał, i że karliści do ucieczki z tamtąd przymuszeni zostali. Zdaje się, że naypodobniey, obie te wiadomości, są czystym wynalazkiem nienawidzących się stronnictw. *(G. P. S.)*

WIADOMOŚCI Z OSTATNIEY POCZTY.

Warszawa 13 *Lutego*. Reskrypt N. Pana. — My z Bożey łaski Mikołay I. Cesarz i Samowładca Wszech Rossyi etc. etc. etc. Do naszego członka Rady Stanu - królestwa Polskiego, Karola Woydy. — Pragnąc nagrodzić nader gorliwą służbę i trudy Wasze, w urzędowaniu jako dyrektora wydziału administracyi ogólney w Kommissyi Rządowey spraw Wewn., Duch. i Ośw. Publicznego, oraz w czasowém pełnieniu obowiązków głównego dyrektora w teyże kommissyi; udzielamy Wam załączający się tu znak orderu S. Anny 1szey klassy, ozdobiony Cesarską koroną. Zostajemy Wam życzliwy. W Petersburgu 13 stycznia 1835 (Na oryginale podpisano własną ręką J. C. Mości) *Mikołay.*

Reskrypt N. Pana. — My z Bożey łaski Mikołay I. Cesarz i Samowładca Wszech Rossyi etc. etc. etc. Naszemu radcy stanu królestwa Polskiego, dyrektorowi wydziału handlu i przemysłu w Kommissyi Rząd. Spraw Wewn., Duch. i Ośw. Publ., Mateuszowi Lubowidzkiemu. W nagrodę nader gorliwey służby i trudów Waszych, przez Namiestnika królestwa Polskiego, Jenerał-Feldmarszałka xięcia Warszawskiego, hrabiego Paszkiewicza Erywańskiego poświadczonych, udzielamy Wam nayłaskawiey załączony tu znak orderu S. Anny 1 klassy, ozdobiony Cesarską koroną. Zostając Wam przychylnym. — (Na oryginale podpisano własną Jego Ces. Mości ręką) *Mikołay.*

N. Pan raczył przyjąć łaskawie, ofiarowaną Mu fuzyą dubeltówkę, wzorowey roboty warszawskiego puszkarza P. Bekera, i kazał obdarować tegóż, summą 5000 złp.

WIADOMOŚCI Z POPRZEDNICH POCZT.

Paryż 1 *Lutego*. Na onegdayszéy sessyi izby deputowanych, minister marynarki podając projekt względem dozwolenia mu 900,000 franków kredytu nad etat zwyczayny, oświadczył między innemi: »Summa, którey żądam, będzie użytą na cel dwojaki. Jest ona przeznaczoną do postawienia rządu w możności, aby utrzymać flotę na takiéy saméy stopie, jak w roku zeszłym, dla udzielenia potrzebnéy pomocy trwałéy i przezornéy polityce, oraz dla zasłony naszego handlu zamorskiego. Drugim powodem naszego żądania są osady zagrożone szerzącym się duchem, jaki powstał w osadach angielskich przez bil usamowolnienia niewolników. Gubernatorowie wszystkich osad oświadczyli się wyraźnie przeciw wszelkiemu zmnieyszeniu woyska, co miało bydź przedsięwzięte dla oszczędności w wydatkach krajowych.

Donoszą z Tulonu pod d. 24 Stycznia, iż korweta Agathe, pod dowództwem Pana Jouglas, kapitana fregaty, znayduje się tam przysposobiona do żeglugi, czekając tylko na depesze do P. Lalande, dowódcy eskadry w Lewancie, i do admirała Roussin, które sztafetą mają bydź przysłane z Paryża.

Rozchodzi się pogłoska potrzebująca potwierdzenia, iż jenerałowi Harispe posłano rozkaz, aby wkroczył do Hiszpanii.

Wychodzący w nowym Yorku *Journal of Commerce* z d. 1 Stycznia donosi z Washingtonu: »Prezydent z radością wynurzył nadzieję utrzymania pokoju z Francyą. Jenerał Jackson oświadczył oraz przyjaciołom swoim, iż zupełnie jest przekonanym, że Francya uczciwie postąpi z zjednoczonemi stanami, i że niepotrzeba będzie przybierać nieprzyjacielskiey postawy przeciw niey.»

Londyn 30 *Stycznia*. Korrespondent gazety Courier w Madrycie, oświadczając zda-

nie swoje o ostatniém zaburzeniu w tameczney stolicy, wyraża między innemi: »Od czasu jak xiążę Wellington, P. Robert Peel, hrabia Aberdeen i Pan Edward Knathbull zostali powołani do władania losem Anglii, ajenci hiszpańscy nowego ministerstwa angielskiego, usiłowali nakłonić królową rejentkę do umieszczenia znowu Panów Ofia, Zea i Burgos przy sterze, i pozyskania tym sposobem przychylności torysów dla nowego porządku rzeczy w Hiszpanii. Panowie Martinez de la Rosa i Toreno pałając chęcią, aby królowa rejentka została przez torysów uznaną, i gotowi będąc do wszelkiey ofiary dla dopięcia celu swego, słuchali uprzeymie tych ajentów; zważyli możność pozbycia się jenerała Llauder, odesłania go do Kastylii, i powrócenia do nmiarkowanych osób i środków; co wszystko zbyt otwarcie czynili, aby mogło uyść baczności jenerała Llauder i uległego mu woyska.»

List z Kalkuty pod d. 20 Września donosi: »Rozchodzi się pogłoska, iż w Mysore wybuchły niespokoyności, i dwa pólki piesze krajowców, które już były ztamtąd wyruszyły, otrzymały dla tego rozkaz wstrzymania swego pochodu. W obwodzie Vixigapatam naruszoną została spokoyność przez zjawienie się znanego buntownika Palkarów z 600 stronnikami swemi; 4 kompanie pod dowództwem majora Telson wyruszyły przeciw niemu. Buntownik ten napróżno usiłował przeciągnąć mieszkańców wieyskich na swoją stronę. Woysko w Aude napadło na ziemię angielską i zrządziło okropny rozlew krwi w Rowsboa. Urzędnicy angielscy udawszy się tam z dostateczną siłą zbroyną, znaleźli 180 trupów na ulicach; wiele innych wrzucono do rzeki, a 15 ranionych żywcem na pal wbito. Mniemają tu, iż rząd angielski nie zaniecha pomścić się surowo za te okrucieństwa.»

Z Chin dowiadujemy się, iż powstanie górali tamecznych zostało uśmierzone przez wysłanego tam jenerała Cesarskiego.

Dnia 31 *Stycznia.* Czytamy w *Morning-Herald*: »Rozeszła się od dni kilku pogłoska, iż nayznakomitsza dama tego królestwa, jest przy nadziei. Jeżeli się sprawdzi ta pogłoska, wznieci niewiększą uwagę.»

Pan Philips wydał pisemko: *Milion of Facts*, z którego przytaczamy następujący wyjątek: Od roku 1793 do 1826, a zatém przez 34 lat, dochody rządu angielskiego z różnych podatków, opłat i pożyczek, wynosiły 2,476,344,216 funt. szter. czyli w przecięciu przeszło 72 milijonów funt. szter. rocznie. Ze cła wpłynęło 309¼ milijonów, z akcyzy 688 milionów, z podatków od nieruchomości 363¾ milionów, z stępla 165 milijonów, z poczty 39½ mil., z loteryi 11 mil. z pożyczek 722 mil. fun. szterlingów. Wydano zaś na prowizyą długu krajowego 892¼ mil., na wojsko 598 mil., na flotę 422½ mil., na działa wielkiego kalibru 95 mil., na posiłki pieniężne dla mocarstw sprzymierzonych 55 mil., na fundusz umorzenia 318½ milionów.

MUNICH 31 *Stycznia.* Kilka majętnych osób prywatnych chce użyć znacznego kapitału na dawanie zaliczeń urzędnikom, szczupłą pensyą pobierającym, z obowiązkiem zwrotu w trzeciey części ich pensyi. Byłoby to jedynym środkiem dla położenia tamy naysprośnieyszemu lichwiarstwu, które jest zgubą nayzacnieyszych rodzin. Statuta tego towarzystwa mają bydź podane rządowi, który je bezwątpienia zatwierdzi.

Pogłoska o przewiezieniu biblioteki i galeryi obrazów xięcia Leuchtenberg z Munich do Portugalii, jest bezzasadną.

KASSEL 29 *Stycznia.* Walka między ministerstwem i zgromadzeniem stanów względem wykonania urządzenia gmin, staje się coraz zaciętszą, żadna bowiem z obu stron nie sklania się do uległości, i nie można przewidzieć, jak się ten spór skończy. W wielu mieyscach, gdzie dawnieysi urzędnicy gminni zaprzestali swoich czynności, może się zdarzyć nielad, jeźli w ich mieyscu nowi urzędnicy nie zaczną sprawować swych obowiązków. Zgromadzenie stanów na wczo-

rayszéy sessyi nie przyjęło nowego wniosku, podanego w téy mierze przez prezesa swego, a to większością 20 kresek przeciw 19.

Sztutgard 29 *Stycznia*. Do końca roku 1834 otrzymało towarzystwo zbierające składki na pomnik dla Schillera 10,034 zł. reń. 40 graycarów. Między składkami znayduje się jedna z Nowego-Orleanu (w Ameryce). Z uroczystości obchodzonych od r. 1828 na cześć Szyllera urosła także znaczna summa. Nayjaśnieyszy król Bawarski przesłał towarzystwu Schillerowskiemu następujące pismo własnoręczne: »Mości Panowie! Otrzymałem pismo WPanów, jako kommissarzy zjednoczenia Schillerowskiego, datowane dnia 24 Listopada. Z tém większém ukontentowaniem czynię zadosyć Waszemu życzeniu, iż pochwalam jak naymocniéy przedsięwzięcie wasze i nie potrzebuję tu potwierdzać, iż nieśmiertelne dzieła naszego Schillera w wysokiéy mam cenie. Raczcie Panowie przyjąć odemnie w załączeniu ten mały dodatek do Imionnika. Zostaję z szacunkiem życzliwym Wam. — *Ludwik*.

Konstantynopol 10 *Stycznia*. Dzisieyszy *Monitor* turecki obeymuje artykuł polemiczny, z powodu uwag umieszczonych w greckiey gazecie Sotir, a wziętych z niemieckiéy *National Zeitung*, w których autor rozbierając polityczną ważność Grecyi, nazywa ją węzłem, który połączy zachód ze wschodem. Nie podobały się Monitorowi powyższe uwagi.

Zapewniają, że w Konstantynopolu samym umarło roku zeszłego naymniey 50,000 osób na morowe powietrze. Szerzenie się zarazy pochodzi nieomylnie z niedostateczności środków policyjnych i zwyczaynych, jakie podczas zarazy zachowywać należy. Pewien kupiec turecki ogłosił w tuteyszym Monitorze, że małym kosztem i nieprzykremi środkami można się uchronić zarazy. Pierwszą potrzebą jest odosobnienie chorego, przeczyszczenie mieszkania za pomocą chlorku wapiennego, octu i jak naymocnieyszych nakadzań octem, oraz przez palenie wilgotney słomy, skór, i t. p. przedmiotów dym wydających. Odzież będącą w domu dotkniętym zarazą, należy dobrze namoczyć i na wolném przez dni kilka suszyć powietrzu; podobnież wszelkie sprzęty i rzeczy starannie myć należy. Miazma morowego powietrza jest łatwo rozwijająca się, ale łatwa także do zniszczenia. Kto raz przebył tę chorobę, nie łatwo bywa nią powtórnie dotknięty. Potrzeka również jak w cholerze, aby chory był dobrego umysłu i nie poddawał się lękliwości. Tych wszystkich tak małych ostrożności nie przestrzegają Turcy; w Konstantynopolu przedawano nawet rzeczy i sprzęty po umarłych w bazarach publicznych nieoczyszczone ani wywietrzone; niedziwwięc, że zaraza na wszystkie szerzyła się strony.

Nowy Jork 23 *Grudnia*. Rząd zjednoczonych krajów naszych, zdaje się czynić znaczne przygotowania wojenne. Słychać, że wydano rozkazy, ażeby w ciągu sześciu tygodni, wszystkie okręty wojenne były do żeglugi gotowe. Gotowych jest już 7 okrętów, każdy o 74 armatach, a nad przygotowaniem pięciu innych pracują z pośpiechem. Prócz tego ma bydź w pogotowiu 14 fregat o 44 armatach. Gdyby rząd francuski wzbraniał się dłużéy z zapłaceniem należytości umówioney, według wszelkiego podobieństwa, kraje zjednoczone wypowiedzą mu woynę.

(*D. P. i G. W.*)

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Dnia 18. — 19. *Lutego*.

Passavant Edward z Frankfurtu. — Jurkiewicz Jan z Polski. — Wiedmann Marcin z P. — Kraus Franciszek z Galicyi.

WYJECHALI Z KRAKOWA.

Starzeński Adolf hr. do Galicyi. — Borkowski Alexander do Polski. — Nowak Stanisław do P. — Pęczkowska Aniela do P. — Brzeski Woyciech do P.